CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 165 (8393) Czwartek, dnia 22 lipca 1926 r. Rok XXXIV.

Z Sejmu.

WARSZAWA (Radjo), 21. Wczoraj na popołudniowej sesji przyjęto art. 8 w brzmieniu wniosku komisji. Do artykułu 11-go poseł niemiecki Kronig postawił wniosek, który pomimo poparcia całej lewicy, nie otrzymał wymaganych 2/3 głosów i upadł. W czwartek odbędzie się trzecie czytanie przyczem premjer Bartel postawi sprawę votum zaufania dla rządu.

Oszustwa konsulatu niemieckiego w Gdańsku na szkodę skarbu polskiego.

GRUDZIĄDZ, 21. Ogromną sensację wywołał tutaj fakt wykrycia i udowodnienia bezprawia nie mieckiego konsulatu w Gdańsku, który, ze szkodą dla polskiego skarbu ułatwiał wyjazdy z Polski do Niemiec bez paszportu. Parę dni temu przytrzymano w Tczewie obywatelkę polską Elżbietę Szenajchową, która w przejeździe z Gdańska ku granicy niemieckiej, legitymowała się na prawo przekroczenia granicy gdańsko - niemieckiej zaświadczeniem wystawionem przez niemiecki konsulat w Gdańsku.

Badana Szenajchowa przyznała się, że nie mogąc otrzymać ulgowego paszportu zagranicznego za poradą znajomych swoich, udała się do Gdańska, gdzie w konsulacie niemieckim bez żadnych trudności wystawiono jej przepustkę na przekroczenie granicy gdańsko-niemieckiej. Szenajchowa chciała jechać do Królewca, lecz przez pomyłkę wsiadła do pociągu idącego na granicę polską.. Konsulat niemiecki w Gdańsku kierował wszystkich, chcących przejechać przez granicę bez paszportu, koleją idącą z Gdańska do Malborga, stąd już zupełnie swobodnie bez kontroli ze strony władz polskich, mogli wyjeżdżać podróżni do wszystkich miejscowości w Niemczech.

Sensacyjne rewelacje w sejmie litewskim.

WILNO, 21. Z Kowna donoszą o nowych rewelacjach odnoszących się do pieniędzy z funduszów państwowych wydawanych przez poprzedni rząd chrześcijańskiej demokracji osobom prywatnym lub różnym instytucjom. Między innemi ustalono, że wydano 115 tys. litów dwum redakcjom pism gadzinowych, wychodzących w Kownie: redakcji rosyjskiej gazety i żydowskiej „Kowner Zeitung“. Popierano rosyjską frakcję w sejmie kowieńskim W niedzielę toczyły się przez cały dzień obrady sejmu nad tą sprawą. Postanowiono cały poprzedni rząd chrześcijańsko - demokratyczny oddać pod sąd.

Panika walutowa w Paryżu.

PARYŻ, 21. Wczoraj podczas, gdy Herriot z trudem doprowadził do końca rokowania w sprawie rządu, mieszkańców Paryża ogarnęła gorączka spekulacyjna.. Pod wpływem wiadomości z giełdy o wzroście kursu dolara z 200 franków na 225, tłumy ludzi rzuciły się do kas oszczędnościowych i banków wycofując pieniądze i kupując obce waluty.

W wielkich domach towarowych wstrzymano sprzedaż ponieważ kupcy czekali na zwyżkę cen i dopiero dziś po zwyżkowych cenach zamierzają sprzedawać. Ceny, w okach wystawowych zostały wczoraj szybko podwyższone. W kołach finansowych utrzymują, że zwyżka dolara została spowodowana sztucznie, aby przyspieszyć akcję Herriota. Chciano wywołać przez podbicie kursu dolara nastrój sztucznej paniki i zmusić wahających polityków do szybkiej decyzji.

Spadek franka i sytuacja handlowa we Francji.

PARYŻ (Radjo), 21. Z powodu ciągłego spadku franka, władze postanowiły od piątku zamknąć giełdę zbożową. „Genta“ „Information“ podaje, że wiele największych domów handlowych w celu uniknięcia bankructw, postanowiły, aż do czasu możliwej stabilizacji franka wstrzymać wszelkie operacje handlowe.

Tajemnicze zniknięcie króla Borysa.

LONDYN, 21. „Daily Mail“ donosi z Genewy, iż w całej Szwajcarji panuje wielkie zaniepokojenie z powodu tajemniczego zniknięcia króla bułgarskiego Borysa, który opuścił Medjolan w ubiegłą niedzielę i miał udać się do Szwajcarji. Z tą chwilą wszystkie ślady króla zginęły.

Manewry floty niemieckiej na Bałtyku.

BERLIN, 21. W sierpniu odbędą się wielkie manewry floty wojennej niemieckiej na morzu Bałtyckiem. W manewrach weźmie udział minister Reichswehry, Gessler. Sztab generalny niemiecki czyni deleko idące przygotowania.

Tajna rada ministrów o zatajonej nocie.

BERLIN, 21. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie było tajne, ze względu na narady gabinetu Rzeszy nad odpowiedzią na ostatnią notę komisji kontrolującej.

Związek oficerów Rzeszy nadesłał przed posiedzeniem rady ministrów na ręce rządu niemieckiego memorjał, w którym żąda, aby odpowiedź niemiecka była utrzymana w tonie jaknajbardziej kategorycznym z zaznaczeniem, że komisja kontrolująca „niema prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne Niemiec“.

BERLIN, 21. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów w sprawie noty gen. Walsha. O posiedzeniu tem Biuro Wolfa wydało komunikat treści tak tajemniczej, że cała prasa zwraca się przeciwko takiemu systemowi informowania ogółu.

Apetyty niemieckie nie mają granic.

RYGA, 21. Na otwarciu targów królewieckich wygłosił dłuższe przemówienie kanclerz Rzeszy niemieckiej Marx. Powiedział on między innemi życzenie, aby kraje bałtyckie zostały zdobyte w jaknajkrótszym czasie dla Rzeszy, jest to wynikiem nakazu chwili dla niemieckiej polityki.

Mowa kanclerza Marxa wywołała wielkie oburzenie w całej łotewskiej prasie i w łotewskich kołach politycznych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 21. Dolar w obrotach prywatnych 9.14, w obrotach międzybankowych 9.15.

Memorjał Komitetu Wykonawczego i Zjazdu Piekarzy Rzplitej Polskiej złożony w Min. Przem. i Handlu.

Memorjał ten złożony w Min wykazuje na podstawie odpowiedzi, otrzymanych od cechów z różnych miast Rzeczypospolitej, że przemysł piekarski znajduje się w sytuacji nader krytycznej, że bez udzielenia mu pomocy jakiej w obecnej chwili potrzebuje, przemysł ten w krótkim czasie ulegnie całkowitej ruinie.

Taki stan rzeczy spowodowały niestety nasze władze państwowe i komunalne, które nie brały pod uwagę, że przemysł piekarski, jako drobny i rozrzucony w setkach miejscowości, jest zależny od całego szeregu warunków, w jakich w danej miejscowości pracować musi.

Nie da się zaprzeczyć, że zbyt daleko idące liczne ustawy i rozporządzenia z jednej strony skrępowały i dotychczas krępują wolność produkcji i wymianę produktów, z drugiej zaś strony nałożyły olbrzymie ciężary w postaci różnych świadczeń socjalnych, podatków i daniny majątkowej, której przemysł piekarski wytrzymać nie jest w możności. Do obecnego nader krytycznego stanu przemysłu piekarskiego zaliczyć należy jeszcze jedną, bodaj czy nie najważniejszą, a mianowicie tę, że przemysł piekarski nie wie jak mu ktoś urządzić się karze, lub jak go ktoś urządzić pragnie.

Od szeregu lat, a ściśle mówiąc od początku powstania naszej państwowości jest on stałym objektem ciągłych eksperymentów. Różnego rodzaju próby na przemyśle tym dotychczas czynione, jak również doświadczenia, które w najbliższej przyszłości zamierza się na nim dokonać, pozbawiają przemysł ten jednego z kardynalnych warunków, o jakich wspomnieliśmy wyżej, koniecznego warunku dokładnego orjentowania się, w jakich konjunkturach produkcja piekarska ma się rozwijać.

Jednego dnia np. mówi się o tem, że chleb może być wypiekany z mąki 50 proc., a powinien być wypiekany z mąki 60 czy

80 proc. Za kilka dni znowu żąda się, aby do wypieku pieczywa zostały sprowadzone specjalne maszyny, piece i przyrządy, właśnie takie, jakie w kraju nie są wyrabiane. Jeszcze w kilka dni potem przychodzi się do wniosku, że wypiek chleba może się odbywać bez mąki, gdyż można go piec bezpośrednio ze zboża. Wkrótce zaś potem przychodzi się do wniosku, że chleb może być spożywany, dopiero po 8 godzinach od chwili wypieku. To przekonanie powoduje nowe wymagania, aby na chlebie nalepioną była recepta: z ilu ilości, jakich gatunków i w jakich okolicznościach chleb został wypieczony, lub jak obecnie dosypywanie mąki żytniej do mąki pszennej, co daje ogromne pole do nadużyć.

Zamykanie i otwieranie sklepów jest też zupełnie dowolnie stosowane przez miejscowe władze. Są miasta i miasteczka, gdzie władze każą sklepy otwierać dopiero o godzinie 8 rano, a zamykać o 4 lub 5 po południu i t. d.

Prócz tych ograniczeń są też takie anomalje, na które zwrócono uwagę w Kaliszu, jak np. wysoce niehygjeniczna sprzedaż pieczywa w kurzu i brudzie na straganach rynkowych, która winna być wszędzie skasowane.

Tych parę przykładów charakteryzuje dostatecznie warunki w jakich pracuje przemysł piekarski w chwili obecnej.

Określiwszy w tych kilku zdaniach nad wyraz krytyczne położenie piekarnictwa, pozwolimy sobie z kolei rzeczy przejść do omówienia środków, które temu ciężkiemu położeniu zaradzićby mogły.

Srodki są następujące:

Ponieważ przemysł piekarski w różnych dzielnicach Państwa, a nawet w różnych okolicach kraju ma swoje odrębne warunki egzystencji, to w celu zachowania istnienia tego przemysłu nie należy wydawać żadnych generalnych zarządzeń i rozporządzeń, lecz należy je zdecentralizować. Każde zarządzenie lub rozporządzenie winno być wydane z godnie z opinją fachowych przedstawicieli miejscowości na terenie, który mają one obowiązywać.

W słusznem dążeniu ku obniżeniu ceny artykułów najniezbędniejszych potrzeb, a takim bez wątpienia jest chleb, należy dążyć w pierwszym rzędzie do wolności produkcji i jej wymiany, gdyż zarówno duża podaż jak wolna konkurencja są jedynym czynnikiem, mogącym spowodować obniżkę ceny. Zasada powyższa wyklucza jakąkolwiek bądź ingerencje na normowanie pieczywa. Polityka rządu, idąca w kierunku obniżenia cen na pieczywo winna spowodować jedno, a mianowicie zmniejszenie i unormowanie świadczeń socjalnych, jak to: kasa chorych, fundusz bezrobocia, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i t. p., jak również ujednostajnienie dla przemysłu piekarskiego w całej Rzeczypospolitej podatku obrotowego i dochodowego.

W celu poprawienia w możliwie krótkim czasie wydajności produkcyjnej piekarń, należy, aby rząd wyznaczył odpowiednie sumy na długoterminowy i niskoprocentowy kredyt, przeznaczony na inwestycje przem. piekarskiego. W tem miejscu zaznaczyć musimy, że idąc po zasadniczej linji polityki gospodarczej rządu, produkcję naszą kalkulowaliśmy na 5 proc. zysku brutto, a obecnie kalkulujemy ją tylko na 3 proc. zysku. Stwierdzić to mogą organy rządowe, które kwestją cen dotychczas się zajmują. Oczywista rzecz, że przy tak minimalnych zyskach nie może być mowy, aby jakichkolwiek inwestycji bez udziału kredytu rządowego można było dokonać.

Aby inwestycje, których wprowadzenia domagają się czynniki rządowe, i które my sami jako zawodowcy wprowadzić pragniemy były inwestycjami przynoszącemi rzeczywistą korzyść i społeczeństwu i naszemu przemysłowi, jest rzeczą wskazaną, aby rząd wyznaczył pewną niewielką zresztą sumę jako subsydjum do celów zwiedzenia i zapoznania się z najnowszymi wynalazkami w dziedzinie techniki piekarniczej zagranicą dokonanemi. Pożądanem byłoby, aby w komisji, składającej się z fachowców, wydelegowany przez zrzeszenia zawodowe brał udział również i delegat rządu. Taki skład komisji dawałby rękojmię, że zarówno opinja rządu, jak i fachowa opinja zawodowców znajdą objektywną cenę przy ustaleniu co w przemyśle piekarskim nowego zrobić należy.

KRONIKA

21 LIPIEC	ŚRODA Praksedy P., Julji P. M. W. słońca g. 3 m. 40. Z. g. 7 m. 45. ☾ W. g. 3 m. 58 pp. Z. g. 12 m. 56 pn.

— Nagroda o mistrzostwo Polski na czwórkach na regaty wszechpolskie w Bydgoszczy, które odbędą się 8 sierpnia r.b., wykonana przez pracownię artystyczno-złotniczą pana Prymasiewicza w Kaliszu, wystawioną będzie w czwartek 22 i piątek 23 b. m. w oknie kantoru „Gazety Kaliskiej". Nagroda ta ofiarowaną została przez prezesa Związku Towarzystwa Wioślarskiego J. Radwana. Jest to puhar srebrny na podstawie, z przykrywką na której umieszczone są godła wioślarskie oraz godło Rzeczypospolitej orzeł polski. Całość wykonana nadzwyczaj artystycznie jest chlubą rzemiosła kaliskiego.

— Odnowienie Starostwa. Gmach starostwa, który od czasu ustąpienia niemców z Kalisza nie był przez lat 8 odnawiany, okupanci zaś pozostawili go w nadzwyczaj opłakanym stanie, dzięki energicznym staraniom starosty kaliskiego p. Tułeckiego podlega obecnie gruntownemu remontowi wewnętrznemu. Wykończoną już została sala posiedzeń. W najbliższym czasie odnowioną zostanie główna klatka schodowa, w której drewniane i niebezpieczne na wypadek pożaru schody, zamienione zostaną kamiennemi.

— Z obozu harcerskiego im. Romualda Traugutta. Obóz harcerski II dr-ny im. Traugutta na Defecie pod Zbierskiem, mimo małej liczby uczestników, prowadzony jest systematycznie i wzorowo pod kierownictwem energicznego komendanta obozu d-ha K. Głębowskiego i oboźnego d-ha Antoszczyka.

Ostatnio w obozie zostały wykończone najrozmaitsze orginalne i pomysłowe urządzenia, jak: szczególniej wyróżniający się szałas, zbudowany na wzór chat Zakopiańskich, efektowny płotek, którym ogrodzony jest obóz i również w stylu Zakopiańskim zrobiona brama; krzyż, przy którym rano i wieczorem chłopcy się zbierają na modlitwe, następnie klomby, maszt i t. p. upiększenia nadające obozowi estetyczny i imponujący wygląd.

W ostatnią zaś sobotę drużyna w komplecie wzięła udział w strzelaniu na skupienie do tarczy na strzelnicy „Łysa-Góra", strzelając bardzo dobrze (strzelanie odbyło się wspólne z miejscowym oddziałem strzeleckim) i tu harcerze wyróżnili się szczególną swą wprawą i wyrobieniem, jakie posiadają nietylko w technice harcerskiej, ale i w obchodzeniu się z bronią.

Czuwaj!

Niew.

— Znalezione zwłoki. W środę z rana znaleziono w Prośnie około wału Kazimierza Wielkiego zwłoki z raną w głowie kupca z ulicy Kanonickiej Stanisława Mystkowskiego. Przy denacie nie znaleziono pieniędzy, tylko kilka naboi rewolwerowych.

— Krwawy koniec zabawy. Z Konina donoszą: Na urządzonej przez klub sportowy „Warta" zabawie w lasku żychlińskim doszło do ostrego zatargu o jedną z uczestniczek zabawy pomiędzy robotnikiem odlewni maszyn Zygmuntem Gawrońskim, a szewcem Franciszkiem Paruchałą.

Pałając zemstą do Paruchały, Gawroński dopadł go w powrotnej drodze z zabawy i zadał mu 8 ran w głowę i brzuch ostrym nożem kucharskim, pochwyconym w karczmie. Paruchała padł trupem. Morderca rzucił się zrazu do ucieczki, spostrzegłszy jednak pościg, podciął sobie tętnice na ręce, wobec czego po aresztowaniu musiano go umieścić w szpitalu.

— Usiłowanie samobójstwa. Rotbart Rózia, zam. w Kaliszu ul. Wiejska № 5, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Niedoszłą samobójczynie umieszczono w szpitalu Starozakonnych w Kaliszu, życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Wielka afera wekslowa w Łodzi. Donoszą z Łodzi, że tam ujawniona została wielka afera z wekslami firmy Karol T. Buhle. Weksle tej firmy były fałszowane na setki tysięcy złotych, przyczem podpisy na wekslach były tak dobrze podrobione, że jest trudnem rozróżnić, który podpis jest sfałszowany. Tymczasem udało się ustalić że fałszowaniem weksli zajęła się banda której kierownicy Kowalski i Jakubowicz zniknęli. Dokoła tej afery prowadzi się energiczne dochodzenie.

— Kasjer łódzkiego magistratu zdefraudował 20 tys. zł. Kasjer łódzkiego magistratu p. Walenty Leśniewski lat 50, zabrał z miejskiej kasy 20 tys. zł. i ulotnił się.

— Czem usprawiedliwiona jest podwyżka opłat pocztowych. Wedle rozporządzenia, ogłoszonego w ostatnim „Dzienniku Ustaw", z dniem 16 b. m. następuje 10 procentowa podwyżka cen znaczków pocztowych.

Jest to już druga podwyżka w ciągu niewielu tygodni. Polityka taka jest błędna i szkodliwa. Poczta jest instytucją demokratyczną, która powinna oddawać usługi za najmniejszem wynagrodzeniem. Taka jest wszędzie na Zachodzie, gdzie opłaiy pocztowe są minimalne. I stwierdzono zrozumiały zresztą fak, że im niższe opłaty pocztowe, tem większy obrót, przesyłek i większy zysk chociaż poczta powinna raczej pracować bez zysku. Wysokie opłaty pocztowe powodują bowiem zmiejszenie ilości przesyłek i w następstwie — deficyt.

Podwyżka opłat pocztowych w Polsce jest tembardziej niesłuszna, że niczem nieusprawiedliwiona. Płace funkcjonarjuszów pocztowych są takie same, jak poprzednio, a materjały, jakich poczta używa nawet w związku z kursem dolara staniały.

— Ceny spirytusu i wódek. Obecnie obowiązują następujące ceny spirytusu: za 1 litr 4 zł. 15 gr., 0.75 litra 3 zł. 15 gr., 0,5 litra — 2 zł. 15 gr, i 0.25 litra 1 zł. 15 gr.; czystej 45 proc. 1 litr — 4 zł. 60 gr., 0.75 litra 3 zł. 50 gr., 0.5 litra — zł. 35 gr. i 0.25 litra — 1 zł. 25 gr.

Ceny sprzedażne spirytusu butelkowego na cele lecznicze i domowe wynoszą w detalu łącznie z butelką 1 litr. — 9 zł. 60 gr. 0.5 litra — 4 zł. 75 gr. i 0.25 litra — 2 zł. 25 groszy.

— Zebrania kontrolne rezerwistów. W roku bieżącym przeprowadzone będą raporty i zebrania kontrolne:

1) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, urodzonych w latach: 1902,1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882, i 1876, jak również i tych z roczników 1897, 1881, 1885 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w roku ubiegłym.

2) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczników: 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku ubiegłym.

3) oficerów z roczników 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, oraz szeregowych rezerwy roczników 1099 i 1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów — względnie zebrań kontrolnych.

Raporty kontrolne (oficerów) odbywać się będą dnia 4 listopada, zaś zebrania kontrolne (szeregowych) w czasie od 15 października do 15 grudnia.

Zebrania kontrolne powinny zasadniczo odbywać się w siedzibach władz administracyjnych I instancji.

Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia obowiązani są stawić się do raportów kontrolnych w mundurze wojskowym.

Ze względu na trudne warunki ekonomiczne w roku bieżącym będzie zezwolone, aby oficerowie nie posiadający mundurów wojskowych, zgłaszali się do raportów kontrolnych w ubraniach cywilnych.

— Ile płacić należy za mieszkanie jednopokojowe. Czynsz za mieszkanie jednopokojowe (kuchnia i przedpokój w rachube nie wchodzi) wynosi obecnie 43 proc. przedwojennego komornegoj t. j. po 1 zł. 43 gr. za każdego rubla. Normy te obowiązywać będą do końca roku. Swiadczenia obowiązują w dalszym ciągu i wynoszą od 5—11 proc. zasadniczego komornego. W razie nieporozumienia co do wysokości świadczeń między lokatorem a gospodarzem — sprawę rozstrzygnie urząd rozjemczy na podstawie rachunków, przedłożonych przez właściciela domu.

— Obniżenie cen węgla. Kategoryczny postulat rządu, co do obniżenia cen węgla górnośląskiego w sprzedaży na rynku wewnętrznym został wreszcie przez konwencję węglową uwzględ-

niony i to zgodnie z propozycją ministra przemysłu i handlu. Dotychczasowe ceny zostają od dnia 20 b. m. obniżone do: 32.60 zł. za orzech I-szy, 27.60 zł. za orzech II-gi, 2130 groszek i t.d. Dla kolei i wszystkich instytucji państwowych ceny ma jawe pozostają bez zmian, czyli, że dokonana w czerwcu podwyżka cen węgla w stosunku do cen z miesiąca maja w wysokości 17.5% — zredukowaną zostaje obecnie na wszystkie gatunki węgla do 7.5%.

Z KRAJU.

— **Wszechpolskie regaty w Bydgoszczy.** Polski Związek Towarzystw wioślarskich ustalił już ostateczny program tegorocznych regat wszechpolskich o mistrzostwa Polski, które odbędą się w niedzielę dnia 8-go sierpnia b. r. na wspaniałym torze regatowym w Bydgoszczy. Program przewiduje 14 biegów, w tem 4 biegi mistrzowskie (jedynki, dwójki, czwórki, ósemki), jeden bieg pań i jeden bieg dla wioślarskich towarzystw szkolnych. Termin zgłoszeń towarzystw i ilości łodzi skończył się dn. 17 lipca, poszczególnych zaś łodzi trwa do 29 bm. Regaty tegoroczne zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż spodziewany jest udział klubów wioślarskich ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, które pragną na wodach bydgoskich walczyć o palmę pierwszeństwa.

— **Przegląd ogólny szkolnictwa w Polsce za rok 1921/22 — 1924/25.** W r. 1924/25 było w państwie 27.414 szkół elementarnych, to znaczy tyle, ile ich było w r. 1921/22. W rok potem liczba szkół zmalała o 30, a w r. 1923/24 wzrosła do sumy 27.448.

Liczba nauczycieli w szkołach tych stale wzrastała, a w r. 1924/25 doszła do 66.176. To samo dotyczy liczby uczniów, która w ostatnim roku sprawozdawczym wynosiła 3.237.340.

Szkół średnich w r. 1924/25 było 778 w porównaniu z r. 1921/22 liczba ich wzrosła o 20 o liczbie 219.978 uczniów, zakładów zaś wyższych 17, a w nich zapisanych słuchaczów 37.125.

Najwyższy rozwój osiągnęło szkolnictwo w woj. centralnych, następnie południowych, z kolei w woj. zachodnich i Śląskiem, najniższy wykazuje w woj. wschodnich.

— **Sekwestr kont w P. K. O.** Jak podają pisma warszawskie, ministerstwo finansów rozesłało do urzędów podatkowych w kraju cyrkularz, aby w celu przyspieszenia ściągania zaległych podatków zaprowadzo dokładniejszą kontrolę dochodów osób, zalegających w opłacie.

Specjalni urzędnicy mają być codziennie delegowani na pocztę, K. P. O. i do banków, w celu sprawdzenia, dla kogo z zalegających w płaceniu podatków nadeszły pieniądze. Pieniądze te mają być obłożone sekwestrem.

W ostatnich dniach zasekwestrowano w wielu miastach pieniądze, które nadeszły przez P. K. O., osoby zaś, do których pieniądze były adresowane, otrzymywały z urzędu podatkowego pokwitowanie, że suma została zasekwestrowana i zapisana na ich konto.

Wśród kupców ten sposób egzekwowania podatków wywołał wielkie zaniepokojenie, gdyż nagły sekwestr pieniędzy, przeznaczonych często na spłatę weksli, stawia często kupców w bardzo trudnem położeniu.

Sekwestrowi ulegają pieniądze, nadchodzące przez P. K. O. oraz sumy z iknasa weksli, gdyż pieniądze te uważane są za własność adresata. Pieniądze natomiast, które nadchodzą jako zaliczki na towar, nie mogą być sekwestrowane, gdyż wysyłający może ich żądać z powrotem, jeżeli adresat nie wysłał towaru.

— **Prace samorządów powiatowych.** Dyrekcja Biura Zjazdów Samorządów powiatowych określa, jak następuje, stan prac instytucji samorządowych:

Samorządy powiatowe czerpią swe dochody głównie z opłat drogowych, następnie z dodatków do podatku gruntowego i przemysłowego, z 15% udziału państw. podatku dochodowym, z udziału dochodach państwowego monopolu spirytusowego i z szeregu drobnych opłat.

Lwią część wydatków pochłania renowacja, remont i budowa nowych dróg szosowych. Pod tym względem mimo powszechnej stagnacji i ciężkich warunków materjalnych zrobiono dość dużo znacznie powiększając od r. 1920 sieć dróg szosowych w kraju, głównie zaś w Kongresówce. Tak np. powiat mławski, który przed wojną posiadał około 60 klm. dróg szosowych, po ukończeniu jej wybudował 54 klm. Pow. płocki w tymże okresie zbudował 50 klm. dróg, tyleż mniej więcej zbudowały pow. opatowski i będziński. Inne powiaty nie mogą się poszczycić takim dorobkiem, ale zato niema w kraju ani jednego powiatu, któryby nie powiększył swojej sieci dróg bitych.

Pozatem samorządy powiatowe prowadzą akcję w zakresie popierania rolnictwa zapomocą utrzymania: szkół rolniczych (26 w b. zaborze rosyjskim i 2 w Małopolsce), ośrodków kultury rolnej (pola doświadczalne, punkty zawodowe i t.d.), własnych instruktorów rolnych, weterynarzy, popieranie towarzystw rolniczych, przeprowadzania meljoracji wodnych i t.p.

Około 10% wydatków pochłania utrzymanie szpitali i przychodni oraz dozór sanitarny nad prod. żywn. i szkolnictwem powszechnem. Pewna część funduszów idzie na popieranie budownictwa szkół (subwencje gminom) i utrzymanie przy życiu rad szkolnych. Ponadto powiaty prowadzą akcję oświatową pozaszkolną (kursy dla dorosłych, biblioteki, czytelnie i t. d.) Szesnaście powiatów w b. zaborze rosyjskim własnym kosztem utrzymuje gimnazja, niektóre zaś utrzymują szkoły zawodowe.

ZE ŚWIATA.

— **Problem Dyktatury w Czechach.** Organ czeskiej partji pracy „Narodni prace" podkreśla niespożytą popularność prezydenta Masaryka, która objawiła się tak z okazji zlotu sokołów, jak i podróży prezydenta po północno-wschodnich Czechach. Zlot sokołów był nieoficjalnym plebiscytem na rzecz Masaryka, fakt ważny ze względu na mające się na wiosnę odbyć wybory na prezydenta i wobec ataków ze strony prawicy na obecną głowę państwa.

Wielu obywateli życzy sobie— temi słowy kończy się artykuł — by Masaryk poszed w ślady Piłsudskiego i dokonał przewrotu.

Prasa prawicowa, a zwłaszcza narodowo-demokratyczna „Narodi Listy", komentują artykuł w ten sposób, że lewica czeska dąży do dyktatury i temi dążeniami tłumaczy nagankę na niewygodnego dla lewicy szefa sztabu generalnego, gen. Gajdę.

— **Haremy wielorybów.** Ekspedycja naukowa, mająca na celu zbadania życia okolic bieguna południowego. zajęła się szczególniej studjami nad życiem wielorybów.

Chodziło przedewszystkiem o stwierdzenie, czy istotnie polega na prawdzie popularne mniemanie, że wieloryby żyją w poligamji.

Dotychczas utrzymuje się pogląd, że jeden wieloryb rodzaju męskiego otacza się pięciu do ośmiu przedstawicielkami płci pięknej wielorybiego rodu. Małżonkowie są przytem bardzo zazdrośni i nie pozwalają swojemu haremowi na wybryki.

Dotychczasowe obserwacje, poczynione przez ekspedycję, zdają się potwierdzać legendę o haremach wielorybich.

Te obyczaje morskich ssaków czyniłyby zrozumiałym objaw, niepokojący cały przemysł związany z połowem tych zwierząt, że liczba wielorybów zmiejsza się w zastraszający sposób niemal z roku na rok.

W świetle poznania obyczajów wielorybich tłumaczy się ten objaw tem, że w razie połowu jednego wieloryba samca, pięć do ośmiu jego małżonek skazanych na stan wdowi.

Ażeby zapobiedz zanikowi tych pożytecznych zwierząt, zostaną poczynione starania o wprowadzenie ochrony samców-wielorybów.

— **Urodzaje w Europie.** Departament rolnictwa w Waszygtonie ogłasza, że tegoroczne urodzaje w Europie są wyższe ponad przeciętną normę, lecz gorsze, aniżeli w ubiegłym roku.

OFIARY.

Sędzia Pokoju I okręgu nadesłał do Red. Gaz. Kal. na Czerwony Krzyż 15 zł. w sprawie Władysława Duleby, tytułem pojednania stron.

W dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Panka, matka i siostra złożyły zł. 10 na Akademickie Koło Kaliszan, na ręce skarbnika. Za powyższą ofiarę Zarząd A. K. K. składa serdeczne podziękowanie.

Z dziejów przyjaźni polsko-rumuńskiej.

W rocznicę bitwy pod Konstaugalią.

Było to w lipcu 1863 r., kiedy zbrojne powstanie przeciw Moskalom doszło punktu kulminacyjnego.

Idąc wzorem Mickiewica, pułkownik Zygmunt Miłkowski (późniejszy powieściopisarz znany pod pseudonimem T. T. Jeż) zorganizował na obszarze Turcji zbrojny oddział emigrantów polskich, którym walczącym rodakom w Polsce zanieść miał nową otuchę do walki, a zarazem pomoc zbrojną. Na południowo wschodnie rubieże Polski, droga z Turcji prowadzić musiała przez Mołdawję i Besarabję obszary, które zorganizowana na nowo Rumunja wcieliła krótko przedtem w skład swego państwa. Rzecz jasna, że według prawa międzynarodowego przejazd wojsk zbrojnych Polski przez terytorjum Rumunji, musiał być naruszeniem neutralności tego państwa, o czem niewątpliwie wiedział pułkownik Miłkowski.

Kwestja przejazdu wojsk polskich przez Rumunję była o tyle jeszcze więcej skomplikowaną ponieważ Rumunja, mimo swej sympatji do powstania w Polsce pod żadną miarą zezwolić nie mogła na przejazd wojsk, obawiając się potężnej wówczas Rosji, która niewątpliwie zastosowałaby ostre represje wobec Rumunji. To też kiedy dnia 12 lipca 1863 r. pułk. Miłkowski przeprawił się przez Dunaj, ówczesną granicę między Turcją a Rumunją, wydał do rządu i narodu rumuńskiego odezwę, w której tłumacząc się z naruszenia neutralności Rumunji, powiedział m. in.:

„Puśćcie nas, ponieważ przejść musimy koniecznie. Nie zapominajcie, że dwa narody nasze są bratnie i że krew przelana spadnie na tego, kto pierwszy zaczepi. Jakiż trybunał potępiłby syna za to, że ten przechodzi przez pole sąsiada, spiesząc na ratunek matki, którą smaga morderca".

Odezwa ta, napisana z wielkiem uczuciem wywarła na Rumunów wielkie wrażenie, tem bardziej, że zapewniała ona, iż Polacy przez Rumunję przechodzą jako przyjaciele narodu rumuńskiego i mienie obywateli skrupulatnie uszanują.

Rząd rumuński jednak nie był w stanie powodować się jedynie sympatją dla Polaków. Ze względu na zbyt silną Rosję musiał iść po linji prawa międzynarodowego. To też już dnia 14 lipca o świcie poza oddziałem Miłkowskiego pokazało się wojsko rumuńskie, a wkrótce zjawił się parlamentarz, który zaprosił pułk Miłkowskiego na rozmowę z dowódcą rumuńskim pułk. Kalinesco. Jak było do przewidzenia, do porozumienia między obu dowódcami nie doszło.

Do bitwy przyszło dopiero dnia następnego t. j. 15 lipca. Przedtem jeszcze nastąpiła druga rozmowa, w czasie której Kalinesco pokazywał pułk. Małkowskiemu instrukcję od swego rządu, nakazującą mu stanowczo rozbroić Polaków i odstawić ich z powrotem do Turcji. Miłkowski jednak na wszystkie prośby pułkownika rumuńskiego był nieustępliwy wobec czego oficerowie rumuńscy pożegnali się serdecznie z polskimi i rozpoczęli przygotowania do bitwy. Dodać jeszcze należy, że oddział polski liczył tylko około 250 ludzi i oddział oficerów nadliczbowych pod dowództwem Francuza, kapitana Chevelier. Siedem koni stanowiło zaczątek jazdy, a zapasy broni, amunicji, żywności i lekarstw początkowo mieściły się na jednym jedynym wozie.

Bitwa, jaka rozegrała się w miejscowości Konstangalia w pobliżu granicy rumuńsko - rosyjskiej rozpoczęła się dnia 15 lipca 1863 r. o godzinie 11 przed południem i zakończyła się tego samego dnia popołudniu ucieczką Rumunów z placu boju, jakkolwiek posiadali oni pięć kolumn, z których każda mocniejszą była od całego oddziału polskiego. Głównie nie wytrzymali Rumuni ataku Polaków na białą broń. W rezultacie walki Rumuni pozostawili 100 zabitych i tyluż rannych, z polskiej zaś strony zginęło 6 ludzi, a 13 rostało rannych.

Po bitwie pułk. Miłkowski zezwolił na wydanie stronie przeciwnej zwłok zabitych, jak również na wydanie rannych, w zamian za co Rumuni zaopiekowali się serdecznie rannymi Polakami. Przewieźli ich do Galaczu, umieścili w specjalnie dla nich urządzonym szpitalu i jak najtroskliwiej pielęgnowali. Także ludność tego miasta wiele sympatji okazywała polskim żołnierzom, którzy po wyzdrowieniu bynajmniej nie byli uważani za jeńców.

Kiedy zaś w kilka dni później nowe siły rumuńskie otoczyły oddział polski, Polacy nie chcieli przelewać krwi bratniego narodu bez walki złożyli broń. Rząd rumuński pod naciskiem opinji własnego społeczeństwa oddał pocichu zabraną Polakom broń i pozwolił im pojedyńczo udawać się do Polski.

Wspomnienie tej bitwy, stoczonej między Polakami a Rumunami przed laty sześćdziesięciu trzema napewno nie rzuci cienia na serdeczne stosunki, panujące obecnie między dwoma narodami. Raczej pełne szlachetnej rycerskości stanowisko, jakie zajęli wówczas Rumuni wobec Polaków, broniących, względnie chcących bronić swych braci w Polsce, — pogłębić w nas musi uczucie sympatji, jakie ku nim żywimy.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza na zasadzie § 96 Ustawy Towarzysta podaje do wiadomości, że z powodu spełzłej pierwszej licytacji, nieruchomość № 630 przy ul. Asnyka w Kaliszu wyznaczona została za zaległe raty od pożyczki Towarzystwa na powtórną przymusową ostateczną sprzedaż, która odbędzie się w Kancelarji Notarjusza Stanisława Bzowskiego w Kaliszu w dniu 20 września 1926 roku o godzinie 11-ej przed południem.

Nieumorzona część pożyczki Towarzystwa, obciążającej nieruchomość tą wynosić będzie w dniu licytacji 2631 złotych 61 gr. oprócz zaległych rat, kar i kosztów licytacyjnych.

Licytacja rozpocznie się od sumy 3600 złotych. Wadjum w sumie 950 złotych winno być złożone w gotowiźnie.

Warunki licytacyjne, obowiązujące nabywcę, wymienione są w zbiorze objaśnień złożonych przez Dyrekcję do księgi hipotecznej nieruchomości № 630 hip. przy wniesieniu ostrzeżenia o sprzedaży w pierwszym terminie. 931

„Niniejszym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że na mocy uchwały Zarządu z dnia 30/VI.26 r. z dniem 1 sierpnia 1926 r. obowiązywać będzie tabelka ubezpieczeniowa obliczona w myśl art. 51 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby) t.j. na podstawie zarobku dziennego. Zaliczenie składek od przeciętnego zarobku tygodniowego, może nastąpić jedynie tylko w tym wypadku o ile pracodawca z góry powiadomi P. K. Ch. o skróconym czasie pracy.

Tabelkę ubezpieczeniową obliczoną na podstawie zarobku dziennego można nabyć w bjurze Kasy — Wiejska 12".

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

929

Do rejestru Handlowego Działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto w dniu 16 lipca 1926 r. pod Nr. rejestru 99 firmy „Grupa piekarzy Kaliskich i Łódzkich — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Pyzdrach", jak następuje:

Spółka z powodu spalenia się młyna została rozwiązana i zlikwidowana wobec czego skreśla się z rejestru handlowego Sądu na wniosek wspólników, reprezentujących przeszło 75% kapitału zakładowego spółki.

Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.

932

Stare banknoty 1000-markowe, 100, 50 i 20-markowe.

Posiadacze takich niemieckich banknotów ze stemplem wydania do 15 lutego 1919 roku, którzy reflektują na ich zrealizowanie zechcą wysłać natychmiast swoje adresy, wraz ze znaczkami na odpowiedź na imię Kupca Ericha Preukschata. Berlin W. 30, Motzstr. 7.

Komitet organizacyjny i Oddział Związku Wierzycieli Rzeszy na zagranicę.

933

Zginęły 2 weksle

z klauzulami egzekucyjnemi na korzyść Józefa Gelbarta, Kalisz, Majkowska 24, mianowicie:

Weksel na 150 zł. płatny dn. 10/VII i weksel na 277 zł. płatny 9/VII wystawione przez M. Śliwińską Gniezno, ul. Chrobrego, weksle w kopercie wraz z 15 zł.

Uczciwego znalazcę uprasza się o zatrzymanie pieniędzy i łaskawy zwrot weksli, za odpowiednim wynagrodzeniem pod adres: Kalisz, Majkowska 24, Józef Geltbart.

Weksle w obcych rękach nie mają wartości. 934

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszy, przy ulicy Wrocławskiej Nr. 35, ogłasza, że w dniu 28 lipca 1926 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Majkowskiej pod № 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 60 tuzinów pończoch i skarpetek gotowych i 55 tuzinów niewykończonych oraz 12 rolek wygoni należących do Jakóba Fryde, ocenionych na 1500 zł., na zaspokojenie pretensji fir. „La Cotonnière" i innych.

Na zasadzie art. 1070 ust. post. cyw., licytacja może być rozpoczęta i niżej szacunku.

Kalisz, dnia 16 lipca 1926 r.

930 Komornik Sądowy. J. MOTYLEWSKI.

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ"

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 3 zł. i kopertach 10x10 — od 1 zł.

Kałamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia", „Penkala" i inne — od 5 zł.

Bilety wizytowe. Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ścienne, terminowe i inne.

Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografji od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografji i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galerja drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.